**Muszę zdążyć**

*Słowa: Barbara Sobolewska i Stanisław Szczyciński, muzyka: Lesław Matecki*

Z głębokiego snu wyrwana, nieprzytomna, rozespana

Z trudem zbieram myśli i otwieram oczy.

Budzik milczy zamyślony, pewnie słabo nakręcony

Opadł z sił, zmęczony stanął w środku nocy.

Zgiełk poranny na ulicach, a wtem myśl jak błyskawica:

Ósma pięć mam cię spotkać na peronie.

Może już mnie wypatrujesz, więc ja z łóżka wyskakuję

I w pośpiechu czas, co zmyka, pędem gonię.

Muszę zdążyć, muszę zdążyć

Biegnę, biegnę na spotkanie tracąc dech.

Muszę zdążyć, muszę zdążyć

Ty tam czekasz, czas ucieka, co za pech!

Muszę zdążyć, muszę zdążyć

Jak wskazówka sekundowa pędem gnam.

Muszę zdążyć, muszę zdążyć

Ty nie możesz tam na dworze czekać sam.

Zaraz, zaraz, co ja włożę? Czy zielone? Żółte może?

Szukam bluzki na dnie szafy, bluzka w praniu.

Poszło oczko, kurczę blade! Więc po prostu dżinsy kładę.

Patrzę: ósma - nie ma mowy o śniadaniu.

Trudno, muszę się odchudzić, lecz by lepiej się rozbudzić

Muszę jeszcze wypić chociaż łyczek kawy.

Kawa trochę za gorąca, nie wypiję jej do końca,

Więc wybiegam, ulicami mknę Warszawy.

Muszę zdążyć, muszę zdążyć …

Już cię widzę, jeszcze czekasz, na mój widok się uśmiechasz

Więc przyspieszam, by cię spotkać jeszcze prędzej.

Lecz nie mogę się zatrzymać, w wielkim pędzie ciebie mijam,

Łap mnie w biegu, bo ja pędzę, pędzę, pędzę.

Muszę zdążyć, muszę zdążyć …